

ISSN 1689-8664

**REDAKCJA**
tel. 662 061 331**LIPNO****Poprawią
bezpieczeństwo
w mieście**

str. 2

DOBRZYŃ NAD WISŁĄ**Mają skatepark za pół
milion**

str. 3

LIPNO**Cisza w słuchawce**

str. 4

GMINA TŁUCHOWO**Dominatorzy
z Borowa najlepsi**

str. 25

CZWARTEK
1 LIPCA 2021

ISSN: 1689-8664

1,99 zł
w tym 5% VAT

nr 26/2021 (641)

CLI**TYGODNIK REGIONU LIPNOWSKIEGO**

Wandale plądrują miasto

LIPNO ▶ Burmistrz Paweł Banasik apeluje do mieszkańców o reagowanie na akty wandalizmu i niszczenia mienia miejskiego. Giną ławki, progi zwalniające, kwiaty, wyrwane są drzewa, kładki przez rzekę, a nawet kostka brukowa



– Jestem oburzony tym, co dzieje się w Lipnie, na bulwarach, w parku miejskim, gdzie została zdewastowana altanka, przynosząc konieczność naprawy wycenioną na 6 tysięcy złotych – wylicza Paweł Banasik, burmistrz Lipna. – Są to pieniądze, których my nie planujemy w budżecie, bo trudno planować wydatki na akty wandalizmu. Później jest szukanie środków między paragrafami, żeby można było dostawić ławeczki w miejsce połamanych, dosadzić drzewka w miejsce wyłamanych.

Zniszczona została altanka w parku miejskim, zdewastowana muszla koncertowa w parku, zniszczone instrumenty znajdujące się w pobliżu muszli koncertowej, zdewastowane są kor-

ty tenisowe w parku miejskim, zniszczone ławki w parku i na bulwarach. Kostki brukowe zostały wyrwane z podłoża i wrzucone do rzeki. Skradziona została część kładki na rzece Mień.

– Proszę sobie wyobrazić, czym może grozić próba przejścia tą kładką w godzinach wieczornych czy nocnych – mówi burmistrz Paweł Banasik. – Wyjęcie elementu, z którym nie wiem co zrobiono, grozi niebezpieczeństwem. Robią to dzieci, młodzież, ale i dorośli. Nawet progi zwalniające, o które mieszkańcy bardzo często proszą, są wykręcane i niszczone po to, by z drogi korzystać w inny sposób. Jak byśmy mieli skupić się na tych dewastacjach, to codziennie byśmy mieli mnóstwo napraw

w mieście.

Kradzione są sadzonki roślin mających zdobić Lipno, łamane drzewka nawet kilkuletnie i krzewy ozdobne, wykręcane i kradzione ławeczki. Wandalom nie opierają się nawet kosze na śmieci. Przybywa w Lipnie bałaganu, śmieci wyrzucanych gdzie popadnie. Dzikie wysypiska wyrastają w mieście jak grzyby po deszczu.

– Każdy przecież, kto płaci za śmieci, może oddać dowolną ilość wyprodukowanych u siebie odpadów – zauważa wódcarz Lipna. – Zamiast na PSZOK (punkt selektywnej zbiórki odpadów komunalnych przy ulicy Wyszyńskiego – red.) wywieźć, jeżeli już ktoś pokusi się o wywożenie odpadów, to są porzucane w miejscach publicznych.

Są przypadki odkręcania kółek od koszy na śmieci, co uniemożliwia i w znaczny sposób utrudnia wywiezienie odpadów pracownikom sprzątającym miasto.

– Akty wandalizmu w Lipnie są coraz częstsze i coraz bardziej beczelne, nie są to pojedyncze incydenty – informuje Paweł Banasik, burmistrz Lipna.

dokończenie na str. 2**Gmina Chrostkowo**

Pijana 41-latka wiozła 7 dzieci!

Mieszkancka gminy Chrostkowo miała ponad promil alkoholu w organizmie, gdy zdecydowała się na prowadzenie auta. Na domiar złego przewoziła w nim siódmkę małoletnich dzieci! Siedzący na miejscu pasażera mężczyzna miał ponad trzy promile alkoholu!



Dyżurny lipnowskiej jednostki odebrał w niedzielę (27.06) telefon z informacją o tym, że volkswagenem golfem prawdopodobnie jeździ nietrzeźwy. Policjanci drogówki, którzy udali się we wskazany rejon, w miejscowości Nowa Wieś zatrzymali do kontroli pojazd odpowiadający opisowi. Od kierującej nim kobiety i siedzącego obok pasażera od razu wyczuli alkohol. 41-latka miała w organizmie ponad promil alkoholu, a jej towarzysz ponad 3!

Na domiar złego policjanci zobaczyli, że oprócz nich w aucie znajduje się siedmioro mało-

letnich dzieci (2-13lat)! Podczas dalszej kontroli okazało się, że kobieta nie posiada uprawnień do kierowania pojazdami, a volkswagen nie przeszedł wymaganych badań technicznych. Kobieta została zatrzymana. Wkrótce usłyszy zarzuty.

Za kierowanie autem po pijanemu grozi wysokie świadczenie pieniężne, zakaz prowadzenia pojazdów i do 2 lat pozbawienia wolności. Za narażenie dzieci na niebezpieczeństwo utraty życia bądź zdrowia sąd może zasądzić karę nawet do 5 lat pozbawienia wolności.

(ak), fot. KPP Lipno

Poprawią bezpieczeństwo w mieście

LIPNO ▶ Ulica Kłokocka i ulica Wspólna staną się drogami jednokierunkowymi. Taka jest decyzja komisji bezpieczeństwa pod przewodnictwem Czesława Bykowskiego



– Przeglądamy się bezpieczeństwu Lipna i postanowiliśmy zrobić dla tego miasta coś wspólnego, coś dobrego – mówi przewodniczący komisji bezpieczeństwa Czesław Bykowski. – I postanowiliśmy, że zrobimy dwie ulice jednokierunkowe, żeby ten ruch ograniczyć. Będzie to ulica Kłokocka, bo tam jest makabra, jadąc w obydwie strony, dwa samochody się tam nie wyminą. I będzie to ulica Wspólna. Nie wiem z której strony do której będzie

ruch, ta decyzja nie będzie należała do nas, opinię wyda policja.

To wspólna informacja dla mieszkańców, bo o gehennie na ulicy Kłokockiej informowaliśmy w poprzednim numerze CLI, o trudnej sytuacji na ulicy Wspólnej pisaliśmy wielokrotnie, a ostatnio przy okazji przygotowań do przebudowy nawierzchni tej arterii. Takie działania komisji bezpieczeństwa zasługują na pochwałę i naśladowanie. Kierowcy jeżdżący zgodnie z prawem na tych dwóch arteriach miejskich: Kłokockiej i Wspólnej, w końcu będą mogli spokojnie pokonywać odcinek drogi do domu, nie będą spychani lub zmuszani agresywnym zachowaniem innych kierowców, a tych niestety nie brakuje i są to najczęściej mieszkańcy innych osiedli, do wycofywania się do oddalonego skrzyżowania, zagrażając tym samym bezpieczeństwu w ruchu drogowym. Właściciele posesji położonych przy Kłokockiej i Wspólnej również nie kryją zadowolenia ze zmian. W imieniu naszych Czytelników serdecznie komisji bezpieczeństwa z Czesławem Bykowskim na czele dziękujemy i życzymy dalszych trafnych i odważnych rozwiązań dla bezpieczeństwa lipnowian.

– 2 lipca odbędzie się posiedzenie komisji bezpieczeństwa – mówi radny Czesław Bykowski, przewodniczący komisji bezpieczeństwa Rady Miejskiej w Lipnie. – Nie będzie to wewnętrzna komisja, będzie uczestniczył w niej komendant powiatowy policji, komendant straży pożarnej i komendant straży miejskiej. Zachęcam mieszkańców do składania informacji swoim radnym w okręgach, którzy przekażą nam na komisji te informacje.

Warto dzielić się spostrzeżeniami ze swoimi radnymi, bo w ten sposób władze miasta i komisja bezpieczeństwa dowiedzą się o problemach z zapewnieniem bezpieczeństwa w danym regionie miasta. Radni zasiadający w komisji bezpieczeństwa pokazali, że nie boją się trudnych spraw i wprowadzania rozwiązań oczekiwanych przez mieszkańców od lat, o czym świadczy także ich działanie w sprawie rzekomego zastawiania wyjazdu na ulicę

Sierakowskiego przez parkujące auta, o czym pisaliśmy po ubiegłej sesji rady miejskiej.

– Zająłem się osobiście, wspólnie z moim zastępcą Zbigniewem Janiszewskim, sprawę zgłoszonego nam nielegalnego pozostawiania samochodów na ulicy Sierakowskiego, przez co ludzie z posesji nie mogą wyjeżdżać – informuje przewodniczący Czesław Bykowski. – Przez tydzień badaliśmy tę sytuację i faktycznie stoi tam pięć samochodów od pana Bobra, byliśmy, sprawdziliśmy, przyznali się ci panowie. Tam nie ma jednak zakazu zatrzymywania się i postoju, ale co istotne, my zmierzylismy metrówką od samochodu do posesji jest 17 metrów, a tir ma 18 metrów, może sobie zakręcić. Uważamy, że bezzasadne są te skargi, samochody są stawiane bardzo dobrze, 10 metrów jest zachowane od skrzyżowania, o ile to można nazwać skrzyżowaniem. Uważam, że te skargi są bezzasadne.

Z taką komisją bezpieczeństwa jest szansa na znaczną poprawę bezpieczeństwa na lipnowskich ulicach. Do tematu będziemy wracać po wprowadzeniu w życie zmian.

Tekst i fot.
Lidia Jagielska

Lipno

Wandale plądrują miasto



dokończenie ze str. 1

– Mienie publiczne to nasze wspólne pieniądze, to mieszkańcy ze swoich podatków pokrywają koszty naprawy zdevastowanej infrastruktury. Środki, które powinny być przeznaczone na nowe inwestycje, są wydatkowane na naprawę i zakup zniszczonych obiektów, czyszczenie, odnawianie elewacji. Apeluję do mieszkańców Lipna, aby nie byli obojętni na akty dewastacji, których są świadkami. Obojętność oznacza zgodę na takie zachowanie. Miasto to nasza wspólna wizytówka, a to jak wygląda, zależy od nas wszystkich. Jeśli mieszkańcy są świadkami aktów wandalizmu, pro-

szą o reakcję, która może przyspieszyć interwencję i ułatwić służbom ujęcie sprawców. Przypominam, że podczas dokonywania zgłoszenia mieszkańcy mają prawo zachowania anonimowości i nie muszą podawać swoich danych osobowych.

Są kradzieże, ale są i zwykłe dewastacje. O problemie słyszymy w Lipnie już długo. Dotychczas, jak widać, nie radzą sobie z chuliganami ani władze samorządowe, ani służby mające dbać o bezpieczeństwo w sposób profesjonalny, bo proceder niszczenia miasta rozwija się w najlepsze. Szansą są może elektroniczne oczy, czyli kamery monitoringowe, które pokażą kto i co

złego zrobił z nadzieją na doprowadzenie do karnego finału.

– Niektóre sytuacje jakie wydarzyły się w mieście, są absurdalne – zauważa radna Anna Sawicka Borkowicz. – Po zniszczeniu instrumentów w parku miejskim zdjęcie z kamer monitoringu ukazało się na Facebooku i sprawcy się sami zgłosili. Myślę więc, że powinniśmy iść w tym właśnie kierunku, planować w określonych miejscach kamery. Dewastacje zdarzają się w miejscach publicznych, ważnych w mieście. Monitoring zdaje egzamin, co pokazał ten przypadek w parku.

Czułość mieszkańców i patrole policyjne są bezwzględnie koniecznym warunkiem dla utrzymania bezpieczeństwa w Lipnie, bo sprawdza się wszędzie indziej. Chuligani nie mogą czuć się bezkarni, a lipnowianie nie mogą czuć się pozostawieni w niebezpieczeństwie, mając przy sobie policję i straż miejską.

Tekst i fot.
Lidia Jagielska

W SKRÓCIE

POWIAT LIPNOWSKI/POWIAT RYPIŃSKI WOPR wyszkoli za darmo

Trwa nabór na bezpłatne kursy ratownik wodny+kwalifikowana pierwsza pomoc+sternik motorowodny. Zgłoszenia przyjmowane są pod numerem telefonu 535 259 817. Trzeba mieć ukończone 18 lat, posiadać dobre umiejętności pływackie. Oferta skierowana jest do osób zamieszkujących powiat lipnowski i powiat rypiński. Szkolenie realizowane będzie w ramach projektu "Ratownik wodny – nowy zawód szansą rozwoju osób defaworyzowanych z terenu województwa kujawsko-pomorskiego. Kurs organizuje lipnowskie Wodne Ochotnicze Pogotowie Ratunkowe. – Rozpoczynamy kolejny nabór na darmowe szkolenie ratownika wodnego/sternika motorowodnego z kwalifikowaną pierwszą pomocą i zapraszamy wszystkich chętnych z powiatu lipnowskiego, rypińskiego, a nawet golubsko-dobrzyńskiego do zapisywania się – mówi Marcin Markowski, szef lipnowskiego Wodnego Ochotniczego Pogotowia Ratunkowego.

LIPNO Taniec dla zdrowia

W Miejskim Centrum Kulturalnym w Lipnie przy ulicy Piłsudskiego 22 będą odbywały się zajęcia z tańca cardio i ćwiczenia rozciągające dla dorosłych. Spotkanie organizacyjne odbędzie się 30 czerwca, w środę o godzinie 18.00 w auli domu kultury. Szczegółowych informacji udzielają pracownicy MCK pod numerem telefonu 510 987 145. – Z ogromną przyjemnością zapraszamy do skorzystania z nowej oferty zajęć w naszym domu kultury – zachęca Krzysztof Kowalewski. – Osoby dorosłe zainteresowane nauką tańca cardio lub ćwiczeniami rozciągającymi prosimy o przybycie do MCK 30 czerwca o godzinie 18.00.

Lidia Jagielska

Mają skatepark za pół miliona

DOBRZYŃ NAD WISŁĄ ▶ Mieszkańcy Dobrzynia nad Wisłą doczekali się obiektu rekreacji z prawdziwego zdarzenia. W Parku Miejskim przy ul. Nawojki pobudowano skatepark. W minioną sobotę odbyło się uroczyste oddanie obiektu do użytku



A. Korpalski, Tygodnik CLI

Park Miejski w Dobrzyniu nad Wisłą jest piękny, ale od dłuższego czasu wymagał zwiększonej uwagi, bo jego lata świetności minęły. Już za poprzedniej władzy były ambitne plany, aby z tego miejsca uczynić wizytówkę miasta,

ale nic z ich nie wyszło. Na szczęście obecny burmistrz w zgodzie z radnymi również taki zamiar powziął. Przed paroma laty pojawił się pomysł wybudowania skateparku. Realizacja uzależniona była oczywiście od możliwości fi-

nansowych. Gdy tylko takowe się pojawiły, samorządowcy ruszyli z przysłowiowego kopyta.

– Już w swoim programie wyborczym zakładałem, że będę chciał wybudować skatepark, aby ożywić Park Miejski. Urząd Marszałkowski ogłosił konkurs w ramach Programu Rozwoju Obszarów Wiejskich na kształtowanie przestrzeni publicznej, na który złożyliśmy wniosek. Udało się otrzymać dofinansowanie i w 2019 roku plany nabrały realnych kształtów – mówi burmistrz Piotr Wiśniewski.

Wyłoniono wykonawcę, którym została lokalna firma należąca do Krzysztofa Tarneckiego. Jak przyznał podczas otwarcia burmistrz Wiśniewski, firma wywiązała się znakomicie. Efekty mogliśmy podziwiać w sobotę. Warto

dodać, że skatepark to pierwszy etap przywracania świetności parku. Takie są przynajmniej plany.

– Całość kosztowała 473 tys. zł, dofinansowanie wyniosło 291 tys. zł. Park Miejski został uprzątnięty, wycięte zostały uschnięte drzewa, mamy w planach budowę małego amfiteatru, oczywiście jeśli środki pozwolą, aby realizować imprezy z nastawieniem na młodszych mieszkańców. Park jest na uboczu, co jest jego zaletą, dlatego to jest dobra lokalizacja do tego typu inwestycji – dodaje wójt Dobrzynia nad Wisłą.

Na uroczyste otwarcie zaproszono gości, była m. in. Aneta Jędrzejewska z zarządu województwa.

– Bardzo się cieszę, że burmistrz z radnymi zdecydowali się,

by pobudować ten piękny obiekt. Park się ożywił, przyciąga mieszkańców, Dobrzyń nad Wisłą żyje. Dzisiaj oprowadzono nas tutaj, pokazując wiele ciekawych miejsc i tym bardziej cieszy, że jest mnóstwo planów rozwojowych. Deklaruję przy tej okazji, że Dobrzyń będzie miał nasze wsparcie. To powinno ułatwić wykorzystanie wielkiego potencjału, który macie – mówiła Jędrzejewska.

Nie zabrakło dobrzyńskich radnych i oczywiście mieszkańców, wśród których przeważała młodzież. Oprócz kulminacyjnego momentu otwarcia skateparku były warsztaty i pokazy oraz koncerty. Impreza trwała do godz. 22.00.

Tekst i fot. (ak)



A. Korpalski, Tygodnik CLI



A. Korpalski, Tygodnik CLI



Więcej zdjęć na naszej stronie:
LIPNO-CLI.PL



A. Korpalski, Tygodnik CLI



A. Korpalski, Tygodnik CLI

Gmina Lipno/Gmina Chrostkowo

Pijany jeździł rometem

Ponda 1,5 promila miał motocyklista, który jechał przez Rumunki Głodowskie. Ponadto pojazd nie posiadał ubezpieczenia i nie był dopuszczony do ruchu.

Policjanci z Lipna przemierzali się nocą z piątku na sobotę między rejonami patrolowymi, gdy zauważyli jadącego z przeciwnego kierunku motocyklistę. Na widok radiowozu prowadząca go osoba zjechała na pobocze. To wzbudziło podejrzenia funkcjonariuszy. Patrolowcy przystąpili więc do kontroli. Już

podczas pierwszego kontaktu z mężczyzną, który prowadził rometa, funkcjonariusze wyczuli alkohol. Miał w organizmie ponad 1,5 promila alkoholu.

Dalsza kontrola ujawniła, że pojazd nie posiada obowiązkowego ubezpieczenia oraz nie przeszedł wymaganych badań technicznych. W związku z tym

policjanci zatrzymali prawo jazdy i dowód rejestracyjny 33-letniemu mieszkańcowi gminy Chrostkowo. Oprócz zarzutu, który mężczyzna usłyszy za kierowanie po pijanemu, musi się także przygotować na karę pieniężną z Ubezpieczeniowego Funduszu Gwarancyjnego.

(red)



WPR Sp. z o. o.

Poszukuje współpracownika

Tygodników: CGD, CLI, CRY, CWA

(powiaty: golubsko-dobrzyński, lipnowski, rypiński, wąbrzeski)

z lekkim piórem, orientacją w tematyce samorządowej, społecznej, sportowej
możliwość pracy zdalnej i stacjonarnej

CV i próbny tekst należy przesłać na adres:
a.korpalski@wpr.info.pl

OGŁOSZENIE WŁASNE

Cisza w słuchawce

LIPNO ▶ Prawie miesiąc na usunięcie usterki telefonu stacjonarnego firmy Orange czekała pani Hanna z Lipna. – Pracownik odjechał, a telefon nadal nie działa, na kolejne próby zgłoszenia otrzymuję tylko sms-y, że usterka została usunięta – zaalarmowała nas lipnowianka w czwartkowy wieczór



Po naszej interwencji w Orange już we wtorek abonentka odzyskała sygnał w słuchawce, a my wnikliwe wyjaśnienia od rzecznika prasowego firmy telekomunikacyjnej. Bezradność poczuł seniorzy z Lipna, kiedy od ponad miesiąca nie mogli skorzystać z telefonu stacjonarnego firmy Orange. W maju zapanowała cisza w słuchawce, a telefon to dla chorych, starszych ludzi w dobie epidemii jedyna droga kontaktu ze światem.

– Ponad miesiąc już nie mamy telefonu – opowiada pani Hanna. – Zgłosiłam z komórki usterkę zaraz, ale pracownik przyjechał dopiero za jakiś czas, powiedział, że jest wszystko dobrze w domu z telefonem, a żeby sprawdzić kabel na zewnątrz, to musi mieć specjalne urządzenie. Byłam więc pewna, że zaraz przyjedzie znowu, ale nie przyjechał. Czekałam i czekałam, za telefon płaci się przecież, a korzystać nie można. Już sobie wtedy pomyślałam, że może to aparat zepsuty, sprawdzić trudno teraz, bo rzadko kto ma jeszcze telefon stacjonarny, ale wreszcie udało się i okazało się, że aparat nasz jest dobry i baterie na nowe wymieniłam. Zgłosić znowu chciałam, ale na

to dostałam tylko sms, że to zgłoszenie już zostało zrealizowane. Dzwonić dalej nie możemy. Ponad miesiąc to trwa.

Pani Hanna sprawdziła również sygnał w gniazdku telefonicznym za pomocą innego, pożyczanego aparatu. Okazało się, że sygnał nie dochodzi w ogóle do gniazdku w jej mieszkaniu. Bezradność seniorki sięgnęła zenitu, bo telefonicznie w centrali Orange była lekceważona, nikt w firmie telekomunikacyjnej nie dawał wiary, że rzeczywiście telefon nadal nie działa, skoro monter zrobił swoje i orzekł, że wszystko jest w porządku i można, a nawet trzeba dzwonić. W czwartkowy wieczór zaalarmowała naszą redakcję. My skontaktowaliśmy się z rzecznikiem prasowym Orange w piątek, przedstawiliśmy sprawę i poprosiliśmy o jak najszybsze usunięcie usterki i wyjaśnienie powodu opieszałości.

– Dziękujemy za zgłoszenie nam tej sytuacji – odpowiedział nam już w piątek rzecznik prasowy Orange. – Weryfikujemy temat, został on już przekazany do odpowiednich działów i osoby zajmujące się tym skontaktują się bezpośrednio z właścicielem numeru. Prosimy o chwilę cierpliwości.

Sprawa okazała się zawiła, bo i czas trwania usterki niepokojąco długi. W poniedziałek służby ustaliły, gdzie leży problem i na wtorek zaplanowały wizytę technika telekomunikacji w mieszkaniu seniorek w Lipnie. I zgodnie z obietnicą nam złożoną przez rzecznika prasowego Orange, we wtorkowe wczesne popołudnie, w Lipnie pojawił się monter, sprawdził sieć telefoniczną i usterkę usunął, a my niezwłocznie otrzymaliśmy informację o pozytywnym finale interwencji prasowej. Okazało się, że usterek w lokalu naszych Czytelniczek było kilka, a zgłoszenie też nie zostało prawidłowo dokonane zaraz po powzięciu informacji o awarii, czyli na początku maja.

– Pierwsze zgłoszenia uszkodzenia zostały zarejestrowane 25 maja 2021 roku – wyjaśnia nam wnikliwie rzecznik prasowy Orange. – Naprawa została zrealizowana przez partnera technicznego z informacją o zmianie pary w kablu magistralnym. Kolejne uszkodzenie, z dnia 9 czerwca, zakończone zostało 10 czerwca, z informacją o naprawie złącza na kablu ziemnym przyłączeniowym.

Monterzy naprawiali, a sygnał nie wracał. Zabrakło jed-

nak prawidłowej komunikacji na linii abonent-technik telekomunikacji. Nasze Czytelniczki zgłaszały telefonicznie na infolinię Orange tę samą usterkę dwukrotnie: 25 maja i 9 czerwca (według dokumentacji Orange), bowiem sygnał w słuchawce nie miał ciągle od początku maja. Technik naprawiał, nie sprawdzając, czy sygnał wrócił? Żadnych innych prawidłowych zgłoszeń w firmie Orange nie odnotowano.

Dopiero interwencja prasowa rozjaśniła sytuację. Nasze wyjaśnienia uświadomiły pracownikom Orange, że telefon abonentki z Lipna nie działa od początku maja ciągle i nigdy nie został naprawiony, że nie ma sygnału w gniazdku, co osobiście sprawdziliśmy.

– Na podstawie przesłanej (przez dziennikarza CLI – red.) interwencji w dniu wczorajszym (wtorek) odbyła się wizyta serwisanta w lokalu klienta, gdzie uszkodzenie zostało ostatecznie usunięte – poinformował nas w środę rzecznik prasowy Orange. – Właściciele potwierdzili prawidłowe działanie usługi.

I o to nam chodziło, żeby po naprawie monter sprawdził, czy telefon działa, bo dla naszych Czytelniczek to ma znaczenie. Jak widać samo zgłaszanie usterki na odległość, telefonicznie, za pośrednictwem Maksa, czyli sztucznej inteligencji lub niezidentyfikowanego konsultanta, jednego z wielu pracujących w Orange, nie jest ani proste, ani łatwe, ani tym bardziej skuteczne. Nasze zgłoszenie zakończyło się naprawieniem usterki w trzecim dniu roboczym.

Zadbaliśmy również o to, by z kieszeni naszych Czytelniczek nie poszły pieniądze na usługę, z której nie korzystały. Otrzymaliśmy zapewnienie, że zostanie wykonana korekta rachunku za telefon. Będzie dotyczyło to okresu od 25 maja, czyli od momentu prawidłowego zgłoszenia usterki, bo o tym, że sygnał w słuchawce nie było już na początku maja, Orange nie wiedziało, bo nie było prawidłowego zgłoszenia.

– Za przerwę w działaniu naliczyliśmy odszkodowanie i bonifikatę, którą naliczyliśmy w formie korekty – wyjaśnia nam rzecznik prasowy Orange. – O kwocie korekty klientka poinformowana została telefo-

nicznie, sprawa została finalnie zakończona.

Nasza interwencja przyniosła pozytywny skutek, z czego cieszymy się bardzo. Szkoda, że trzeba było kontaktu z dziennikarzem, żeby wrócił sygnał w słuchawce telefonu. – To było 5 minut roboty tego montera, tylko kabelek w gniazdku, to ja sama bym to nawet zrobiła, gdybym wiedziała, że o to chodzi – mówi nam teraz pani Hanna.

Firma telekomunikacyjna Orange po naszej interwencji szybko zareagowała, ale lepiej by było, gdyby taka reakcja dotyczyła zgłoszeń dokonywanych przez abonentów tym bardziej, że to nie było pierwsza interwencja podejmowana przez naszą redakcję odośnie opieszałości firmy telekomunikacyjnej w rejonie lipnowskim.

– Udało nam się uzyskać odpowiedź (dopiero po zgłoszeniu przez redakcję CLI – przyp. red.), jak to wygląda od strony technicznej. Zawsze takie sprawy są dokładnie sprawdzane, więc chwilę to trwa – wyjaśnia rzecznik prasowy Orange. – Każdy klient jest tak samo traktowany i zaopiekowany, w przypadku tego Państwa obsługa klienta bezpośrednio kontaktowała się z nimi już wcześniej, nieraz byli technicy, a szkody były naprawiane i użytkownicy usatysfakcjonowani. Co do usterek, w zależności od ich typu, od możliwości serwisowych, itd. każdy przypadek jest indywidualny i różny jest czas naprawy, ale staramy się robić to jak najszybciej.

Gdyby nawet wziąć za dobrą monetę wyjaśnienia rzecznika Orange, że nasze Czytelniczki były informowane na bieżąco o wydłużającej się naprawie i godziły się na to z satysfakcją, to i tak oczekiwanie na naprawę telefonu stacjonarnego w Lipnie trwało od 25 maja do 15 czerwca, a ta zastała wykonana po interwencji redakcji CLI.

Każda zakończona pozytywnie interwencja cieszy nas. Zespołowi prasowemu Orange dziękujemy za doprowadzenie do rychłej naprawy usterki w słuchawce lipnowianek, a naszym Czytelniczkom życzymy samych pomyślnych rozmów telefonicznych.

Tekst i fot.
Lidia Jagielska

Niedosyt inwestycji w czasie epidemii

LIPNO ➤ W miniony wtorek rajcy jednogłośnie udzielili burmistrzowi Lipna Pawłowi Banasikowi wotum zaufania i absolutorium za wykonanie budżetu w 2020 roku. Uwag nie było, komisje i Regionalna Izba Ob- rachunkowa pozytywnie ocenili działania finansowe wóldarza Lipna. – Cieszę się, że nie zaciągnąłem ani złotych kredytu – podkreśla burmistrz Paweł Banasik



– Był to rok bardzo trudny, bo wtedy, gdy już mieliśmy przygotowywać przetagi, zafunkcjonowała epidemia koronawirusa i nie pozwoliła zrealizować wszystkiego, co zaplanowaliśmy – mówi Paweł Banasik, burmistrz Lipna. – Wpływy do budżetu miasta też były ograniczone, działania nasze wynikały z oszczędności, było to między innymi wyłączanie oświetlenia ulicznego w godzinach nocnych. Obiecuję, że w tym roku wyłączania lamp nie będzie, w całym mieście wymienione zostaną lampy sodowe na ledowe, co zapewni nam pewne oszczędności, będą doświetlone przejścia dla pieszych, ilość lamp zwiększy się.

Rok 2020 zapisał się jednak w Lipnie, chociaż trudny z powodu walki z epidemią koronawirusa i pozbawiony imprez kulturalnych i wydarzeń sportowych i artystycznych, jako czas inwestycji drogowych.

Przebudowana została ulica Narcyzowa na Osiedlu Kwiatów, na długości 309 metrów bieżących, wybudowane zostały chodniki i zjazdy oraz pierwsze rondo w Lipnie, które już nosi nazwę Słonecznik, bo tak zdecydowali mieszkańcy w głosowaniu internetowym. Inwestycja została zrealizowana z dofinansowaniem z Funduszu Dróg Samorządowych.

– To było nasze udanie się w kierunku Osiedla Kwiatów – podkreśla burmistrz Paweł Banasik. – Jest to osiedle powstałe w latach '70 i nie było tam przez okres około 40 lat żadnych inwestycji. Udało się nam pozyskać pieniądze i zająć się tym

osiedlem. Powstało pierwsze lipnowskie rondo, które budziło wiele emocji, ale ja uważam, że jest to bardzo dobre rozwiązanie i jeżeli kiedykolwiek będziemy zmuszeni, to ronda będziemy budować. Tam chodziło o zdobycie punktów za wybudowanie ronda, potrzebnych do uzyskania dofinansowania.

Przebudowana została także na Osiedlu Kwiatów ulica Tulipanowa wraz ze skrzyżowaniami z ulicą Makową, Śliwkową, Chabrową. Powstała jezdnia na długości 202 metrów bieżących, skrzyżowania, wykonane zostało odwodnienie, oznakowanie pionowe i poziome, chodniki oraz zjazdy do posesji. Inwestycja uzyskała dofinansowanie z Funduszu Dróg Samorządowych oraz ze Starostwa Powiatowego w Lipnie. – Z przebudowaniami tych dróg przebudowane zostały także kanalizacje deszczowe – dodaje Paweł Banasik.

Przebudowana została także ulica Jabłoniowa ze skrzyżowaniami z ulicą Narcyzową i Malinową. Tutaj nowa nawierzchnia pokryła 325 metrów bieżących jezdni. Dofinansowanie pochodziło również z Funduszu Dróg Samorządowych.

Nowa nawierzchnia pokryła też 167 metrów ulicy Olszowej, 60 metrów ulicy Kusocińskiego. Z kasy ratusza popłynęły fundusze na przebudowę ulic Rolnej, która jest współfinansowana przez gminę Lipno.

– Lewa strona ulicy Rolnej, jadąc od ulicy Włocławskiej, jest zamieszkała przez mieszkańców miasta, a prawa strona przez mieszkańców gminy Lipno, stąd to wspólne zadanie.

Inwestorem jest gmina Lipno – wymienia Paweł Banasik. – W 2020 roku wykonane zostały pierwsze warstwy podbudowy, zadanie zostało zakończone w 2021 roku.

Panele słoneczne pojawiły się w 2020 roku na budynku Miejskiego Centrum Kulturalnego w Lipnie. Mają na celu produkowanie i przesył energii elektrycznej do wewnętrznej instalacji, w konsekwencji natomiast zwiększenie efektywności energetycznej i zmniejszenie negatywnego wpływu na powietrze poprzez niższą emisję CO₂.

– W tym przypadku wykorzystaliśmy ten okres, kiedy Miejskie Centrum Kulturalne było wyłączone z działalności w związku z covidem i przeprowadziliśmy modernizację wejścia, holu i klatki schodowej w budynku – mówi burmistrz Lipna. – W 2020 roku rozpoczęła się termomodernizacja hali sportowej w Lipnie, ta inwestycja jest jeszcze w realizacji, na ukończeniu. Zmodernizowany został system grzewczy, wymieniony system wentylacji mechanicznej, docieplono stropodach i ściany zewnętrzne, wymieniono okna i drzwi, oprawy oświetleniowe żarowe na ledowe, zamontowana została także instalacja fotowoltaiczna na hali. Ratusz pozyskał na remont hali sportowej przy ulicy Szkolnej wsparcie finansowe z Regionalnego Programu Operacyjnego Województwa Kujawsko-Pomorskiego na lata 2014-2020 w ramach działania „Efektywność energetyczna w sektorze publicznym i mieszkaniowym”.

W 2020 roku przybywało lamp ulicznych na ulicy Bukowej, Malinowskiej, Prostej i Żeromskiego, część inwestycji jest wykonywana także w bieżącym roku. Przebudowywana była kanalizacja deszczowa na remontowanych ulicach, a renowacji doczekało się boisko treningowe na stadionie miejskim.

– To przedsięwzięcie na stadionie zostało wybrane największą liczbą głosów spośród 8 projektów, na które mieszkańcy głosowali w ramach budżetu obywatelskiego – wyjaśnia wóldarz Lipna Paweł Banasik. – Boisko jest już zatrawione i na jesieni tego roku zostanie oddane do użytku. Z uwagi na sytuację epidemiczną i ograniczenia fun-

cjonowania urzędu miasta nie było możliwe kontynuowanie głosowania w budżecie obywatelskim w 2020 roku, w przewidzianym terminie i dlatego skróciliśmy czas na oddawanie głosów. Najwięcej głosów ważnych w 2020 roku otrzymał zakup wyposażenia do nowego samochodu ratowniczo-gaśniczego dla Ochotniczej Straży Pożarnej w Lipnie. To zadanie też już zostało zrealizowane, bo odebraliśmy w ubiegłym tygodniu samochód dla OSP i samochód już w ten sprzęt został wyposażony. Strażacy zawodowi nawet są pełni podziwu dla tego, co jest na wyposażeniu tego samochodu.

Ratusz dysponuje od 2020 roku nowym samochodem do przewozu niepełnosprawnych mieszkańców Lipna. Auto zyskało dofinansowanie z Państwowego Funduszu Rehabilitacji Osób Niepełnosprawnych. Jest to 8-osobowy samochód wykorzystywany do dowożenia dzieci niepełnosprawnych do szkół i ośrodków w Wierzbicku, Włocławku, Wielgiem koło Zbójna.

Szkoła Podstawowa nr 3 zyskała w 2020 roku odnowioną stołówkę, wyremontowaną w ramach programu rządowego „Posiłek w szkole i w domu”. Stołówka została także wyposażona w niezbędne przedmioty. Lipno uzyskało dotację z Wojewódzkiego Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej w Toruniu, dzięki której przybyło w mieście drzew i krzewów ozdobnych. – Co roku ponawiamy wniosek i dosadzamy drzewa w mieście – mówi Paweł Banasik.

Rok 2020 to także szereg projektów niezbędnych do wykonywania kolejnych inwestycji, w tym modernizacji kina i utworzenia muzeum kina niemego, budowy domu spokojnej starości, przebudowy koljonych ulic.

– Zawsze czuję pewien niedosyt, że mogłem zrobić więcej – podsumowuje burmistrz Lipna Paweł Banasik. – Dziękuję za zrozumienie i życzliwość radnym, bo każdy by chciał, żeby w jego okręgu zrobić coś jeszcze, ale czasem nie jesteśmy w stanie ogarnąć wszystkiego, ale staramy się wskazywać najpierw projekty, które mogą uzyskać dofinansowanie. Będziemy

realizować kolejne ulice, radni przychodzą do mnie. Będą też inwestycje robione w całym mieście, tak jak oświetlenie.

Potrzeb wciąż jest bardzo dużo, wiele dróg czeka na zaopiecznienie minimalnego komfortu poruszania się nimi, wiele budynków, np. kina wymaga renowacji, a mieszkańcom należy się także coś ponad podstawową infrastrukturę.

– Prosimy o dokończenie małych odcinków remontowanych ulic. Są takie ulice w mieście, gdzie był prowadzony remont, a został maleńki kawałek – mówi radna Maria Bautembach. – Myślę, że takie prace dokończeniowe należy przemyśleć w kolejnym budżecie.

Dochody budżetu w 2020 roku wyniosły w Lipnie 73,69 mln złotych, a wydatki 70,4 mln złotych. Zadłużenie miasta na koniec 2020 roku wynosiło jeszcze 4,5 mln złotych.

– Jestem optymistą i wierzę, że współpraca naszej rady z burmistrzem nadal będzie układać się dobrze – podsumowuje radny Wojciech Maciejewski. – Jest wiele zagrożeń dla budżetu, rośnie inflacja, wpływy z podatków są mniejsze, ponieważ osoby do 26. roku życia nie płać podatków. Minęła już połowa naszej kadencji i mam nadzieję, że do końca będzie pozytywna. Nie chwalmy dnia przed zachodem słońca.

15 radnych zatwierdziło sprawozdanie finansowe i udzieliło wóldarzowi absolutorium i wotum zaufania. Uwag ani zastrzeżeń ze strony przedstawicieli mieszkańców Lipna zasiadających w radzie miejskiej nie było do pracy burmistrza. Oznacza to, że Paweł Banasik wykonywał swoją pracę w 2020 roku bez zarzutów.

– Jestem burmistrzem szósty rok i cieszę się, że nie zaciągnąłem ani złotych kredytu, tylko cały czas spłacamy dług ciążący na budżecie miasta Lipna – mówi Paweł Banasik. – Ten dług systematycznie spada, w tej chwili wynosi tylko 4,5 mln złotych przy 70-milionowym budżecie. Zawsze staramy się wypracować w budżecie nadwyżkę, co pozwala nam w trakcie roku wprowadzać kolejne inwestycje.

Tekst i fot.
Lidia Jagielska

Szczepić się warto

LIPNO/KRAJ ▶ 1 lipca ruszyła loteria szczepionka. Każdy zaszczepiony w pełni przeciw koronawirusowi Polak może wygrać nagrodę codzienną, tygodniową, miesięczną i finałową. Są też premie dla gmin, w których zaszczepi się najwięcej osób



– Zapraszam mieszkańców Lipna do zaszczepienia się przeciw koronawirusowi – apeluje Maria Bautembach, lipnowska radna miejska oraz lekarz pediatra. – Pandemia jest co prawda w wyciszeniu, ale nie wynika to z tego, że ona wycofuje się. Ekspertom światowym wydaje się, że pandemia zmniejsza się w niektórych krajach, bo wiele osób już przechorowało, dużo ludzi zostało zaszczepionych, a pozostała grupa, która nie przechorowała i nie została zaszczepiona, jest mniej narażona. Zapowiadanie czwartej fali pandemii, po wakacjach, wydaje nam się bardzo realne, zachorują osoby, które nie zostaną zaszczepione i nie przechorowały. Do tych osób dedykujemy nasze zaproszenia na szczepienia. Boimy się choroby, nie boimy się szczepień. Ta choroba jest nieprzewidywalna, nazywana jest śmiertelną, bo to jest choroba śmiertelna i nie jest w jej przypadku tak jak w innych chorobach, że my możemy przewidzieć, ratując człowieka. W tej chorobie ludzie młodzi, wysportowani umierali. Okazało się, że wcale z chorobami współistniejącymi nie było takiego zagrożenia jak było u ludzi zdrowych, mło-

dych. To nas zaskoczyło, że ludzie mający dobrą odporność niestety zmarli. My patrzymy w oczy rodzinom zmarłych, łamie się głos, są to trudne rozmowy. Nie bójcie się szczepień. My szczepimy ludzi schorowanych, z białaczką, z defektami immunologicznymi, przechodzą to dobrze. A to, że ktoś zagorączkował czy odczuwał ból mięśni, to jest nic w porównaniu do powikłań jakie może ta choroba dać. My nie jesteśmy w stanie medycznie przewidzieć, kto zachoruje bardzo ciężko. Powikłania powodują niewydolności oddechowe, krążeniowe, zatory. Nie jest natomiast udowodnione, że szczepionki dały zatorowości, a procent jest bardzo znikomym. Zapraszamy na szczepienia, jest wybór szczepionek obecnie, my uważamy, że wszystkie szczepionki są bezpieczne, ale jeśli ktoś ma przekonanie do określonej, ma prawo wyboru.

Zapisywać się można w przychodniach lekarskich, w lipnowskim szpitalu, ale także przez infolinię 989, wybierając dogodny miejsce i termin szczepienia. Dostępne są trzy rodzaje szczepionek 2-dawkowych oraz 1-dawkowa. Wszystkie zaakceptowane przez najwyższe służby medyczne, wy-

korzystane u milionów ludzi na całym świecie i chroniące przed ciężkim zachorowaniem na covid-19. Warto zaszczepić się, bo każdy nie tylko zyskuje odporność na koronawirusa, ale także staje się posiadaczem certyfikatu otwierającego drzwi do wielu udogodnień, np. osoba zaszczepiona nie jest wliczana do limitu osób mogących przebywać w lokalu, kinie, teatrze czy na weselu. Jest też szansa na nagrody i to zarówno dla zaszczepionych jak i dla gmin, w których zaszczepi się najwięcej mieszkańców.

– Nie mamy jeszcze danych o ilości zaszczepionych osób w naszym mieście, ale podamy je na kolejnej sesji – zapewnia doktor Maria Bautembach. – W naszej przychodni zostało zaszczepionych około 5,5 tysiąca ludzi, w tym około tysiąca z ościennych gmin. W szpitalu szczepiono średnio ponad tysiąc osób tygodniowo i Wimed pewnie podobnie. Nie jest więc źle, ale mamy jeszcze niedosyt. Po szczepieniu czuje się komfort, można się spotkać z rodziną, wyjechać na urlop, jest zupełnie inny zakres bezpieczeństwa. Z mojego doświadczenia wynika, że w czasie tych kilku miesięcy szczepienia u nas nie mieliśmy żadnego powikłania po szczepieniu, a szczepiliśmy ludzi chorych onkologicznie, po ciężkich chemioterapiach, naświetlaniach. Są kraje, które pragną szczepionek. Zapraszamy do rejestracji, zapewniamy pełną obsługę i komfort przy szczepieniu. Można zaszczepić się już miesiąc po przechorowaniu łagodnym koronawirusa, jeśli był ciężki przebieg czy pobyt szpitalny, wydłużamy zaszczepienie do 2-3 miesięcy, a osoby które dostały przeciwciała, mogą zaszczepić się po 6 miesiącach. Każda pielęgniarka i lekarz udzielają takich informacji, proszę się kontaktować.

Obecnie w systemie programu szczepień jest 53 procent uprawnionych Polaków. Są to więc osoby zaszczepione w pełni, zaszczepione jedną dawką lub zarejestrowane na termin wykonania zastrzyku. Najlepiej wygląda grupa powyżej 70. roku życia, bo w niej zaszczepionych jest 77 procent. Wśród 60-69 latków jest to 66 procent.

– Odsetek osób zaszczepionych i zarejestrowanych spada im rocznik jest młodszy – mówi Michał Dworczyk, minister koordynujący program szczepień. – Jest to dobry moment na ponowienie apelu o rejestrowanie się na szczepienie, jest to zadanie dla nas wszystkich, musimy zintensyfikować wysiłki, bo jeżeli nie osiągniemy odpowiedniego poziomu zaszczepienia, musimy liczyć się z kolejną falą epidemii i wprowadzenia obostrzeń.

Rejestrować się może na szczepienie każdy Polak w wieku powyżej 12 lat. Zastrzyki są bezpłatne, nie obowiązuje rejonizacja, można wybrać miejsce i rodzaj preparatu. Gminy, w których liczba zaszczepionych będzie największa, otrzymają bonusy. Teraz jednak muszą podjąć działania promujące szczepienia, otrzymają na to odpowiednie środki. Promocja ma dotyczyć głównie osób powyżej 60. roku życia. Przekonywać mogą ośrodki pomocy społecznej, lekarze pierwszego kontaktu, urzędnicy, władze.

– W ramach działań motywujących wóldarzy są konkursy – zapowiada Paweł Szefernaker. – 100 tysięcy złotych otrzyma pierwszych 500 gmin w Polsce, w których poziom wyszczepienia mieszkańców przekroczy 67 procent. Wielkość gminy nie ma tu znaczenia. Czas do 31 grudnia 2021 roku.

Gminy do 30 tysięcy mieszkańców z największym odset-

kiem zaszczepionych w konkursie „Najbardziej odporna gmina” mogą wygrać 1 milion złotych. Takich gmin nagrodzonych będzie 49, po jednej w każdym byłym województwie, czyli w byłym województwie wrocławskim jedna gmina otrzyma milion złotych. Czas trwania konkursu do 31 października 2021 roku.

– Organizujemy loterię narodowego programu szczepień, która rozpocznie się 1 lipca i potrwa do 30 września, a więc trzy miesiące, w czasie których można przystąpić do loterii – mówi Olgierd Cieślak, prezes Totalizatora Sportowego. – Uczestnicy loterii muszą być pełnoletni, przejść kompletną procedurę zaszczepienia i zarejestrować się w loterii.

Zarejestrować się można przez internetowe konto pacjenta lub infolinię 989. Trzeba będzie potwierdzić zgodę i uzupełnić dane osobowe. O wygranej każdy szczęśliwiec zostanie poinformowany SMS-em i telefonicznie.

– Każdy z uczestników ma maksymalnie cztery szanse na otrzymanie nagrody – uściśla prezes Olgierd Cieślak. – Pierwsze to nagrody natychmiastowe, losowane codziennie. Następnie nagrody tygodniowe losowane w każdą środę, nagrody miesięczne i główne losowanie finałowe odbędzie się 6 października.

Nagrody natychmiastowe to 200 złotych dla co 500-osoby i 500 złotych dla co 2000-rejestrującej się osoby. W finale dwóch szczęśliwców wygra po milionie złotych i dwóch wygra toyoty, co miesiąc rozlosowane będą dwie nagrody po 100 tysięcy złotych i 2 toyoty. Szczegóły dostępne są na stronie www.gov.pl/szczepimysie.

Do tematu będziemy wracać.

Tekst i fot.
Lidia Jagielska

Lipno

Wpadł przez brak pasów

Policjanci drogówki zatrzymali w środę (23.06) do kontroli kierującego, który nie miał zapiętych pasów bezpieczeństwa. Podczas sprawdzenia wyszło na jaw, że mężczyzna nie posiada prawa jazdy. Jego zachowanie wzbudziło podejrzenia funkcjonariuszy. Okazały się one słuszne, bo podczas kontroli znaleźli u niego narkotyki.

Policjanci Ogniwa Ruchu Drogowego lipnowskiej komendy pełnili służbę na terenie

miasta. Przed godziną 18.00 na ulicy 3 Maja zatrzymali do kontroli kierującego fiatem,

który nie miał zapiętych pasów bezpieczeństwa. Po sprawdzeniu w systemie okazało się, że

mieszkaniec gminy Lipno nigdy nie posiadał uprawnień do kierowania pojazdami. Na domiar złego podczas czynności mężczyzna wzbudził swoim zachowaniem podejrzenia funkcjonariuszy, co do swojego stanu psychofizycznego. Kontakt z nim był utrudniony, miał załzawione oczy i spowolnione reakcje. Gdy podczas kontroli policjanci znaleźli u niego woreczki strunowe z zawartością białego proszku i zielonego su-
szu, ten przyznał, że jest pod

wpływem narkotyków.

Badania potwierdziły, że znalezione przy 34-latkę substancje to środki psychotropowe. Nieodpowiedzialny kierowca już usłyszał zarzut posiadania zabronionych prawem środków w postaci amfetaminy i marihuany, za który grozi mu do 3 lat więzienia. Jeśli badania potwierdzą, że prowadząc pojazd mężczyzna był pod działaniem narkotyków, usłyszy dodatkowy zarzut.

(red)

Sztandar i samochód na 140-lecie

LIPNO ➤ 27 czerwca na Placu Dekerta druhowie Ochotniczej Straży Pożarnej w Lipnie świętowali 140-lecie istnienia swojej jednostki. Uroczystości poprzedziła msza święta w kościele pod wezwaniem WNMP



W uroczystości jubileuszowej uczestniczyli między innymi: st. bryg. Sławomir Herbowski, zastępca komendanta wojewódzkiego PSP w Toruniu; st. bryg. Piotr Rutkowski, komendant powiatowy PSP w Lipnie; podinsp. Anna Kochowicz, komendant powiatowy policji w Lipnie; Paweł Banasik, burmistrz Lipna; Zbigniew Agaciński, prezes oddziału powiatowego Związku OSP; Maria Kulig, wicestarosta lipnowski; Zbigniew Sosnowski, wicemarsza-

łek województwa kujawsko-pomorskiego; Aneta Jędrzejewska, członek zarządu województwa kujawsko-pomorskiego; Krzysztof Kuberski z Urzędu Miejskiego w Lipnie; Andrzej Szychulski, wójt gminy Lipno; Grzegorz Koszczka, przewodniczący Rady Miejskiej w Lipnie, fundatorzy sztandaru, druhowie, radni i mieszkańcy, przedstawiciele firm, organizacji, urzędów.

– Obecnie Ochotnicza Straż Pożarna w Lipnie liczy 67 człon-

ków, 34 czynnych, 6 honorowych, 4 wspierających oraz 23 członków Młodzieżowej Drużyny Pożarniczej – mówił Janusz Krasucki, prezes OSP w Lipnie. – W swoich szeregach OSP skupia mieszkańców miasta i okolic. Ze stanu osobowego naszej jednostki OSP została powołana jednostka operacyjno-techniczna w składzie 15-osobowym, która spełnia kryteria wymagane do udziału w akcjach ratowniczych. Przy jednostce działa klub honorowych dawców krwi, który może poszczycić się ponad 500 litrami oddanej krwi.

Druhowie OSP przyjęli w niedzielne południe sztandar ufundowany przez społeczeństwo, a członkowie Młodzieżowej Drużyny Pożarniczej proporzec. Kulminacyjnym punktem było poświęcenie przez ks. Mirosława Korytowskiego, proboszcza lipnowskiej fary, nowego średniego samochodu ratowniczo-gaśniczego.

Tekst i fot.
Lidia Jagielska



REKLAMA

F.H.U. RAD-MET RADOŚLAW BĘDLIN
MOSZCZONNE 40
87-620 KIKÓŁ
NIP 4660294889

GODZINY OTWARCIA:
PON-PT: 7.00-16.00
SOBOTA 7.00-13.00
NIEDZIELA: NIECZYNNE
TEL. 513 178 323

W OFERCIE:

- ELEKTRONARZĘDZIA
- DREWNO, WIĘZBA DACHOWA, ŁATY, DESKI
- OKNA, OKNA DACHOWE, PARAPETY
- ROLETY, MOSKITIERY
- BLACHODACHÓWKI
- PAPA IZOLACYJNA, WEŁNA MINERALNA, STYROPIAN
- KOTŁY C.O., KOMINY
- HYDRAULIKA, ELEKTRYKA
- SYSTEMY WENTYLACYJNE
- SIATKI, SŁUPKI I PANELE OGRODZENIOWE
- BRAMY GARAŻOWE
- PANELE PODŁOGOWE I WYKŁADZINY LENTEX
- CHEMIA BUDOWLANA, CHEMIA GOSPODARCZA
- KOSTKA BRUKOWA
- ODZIEŻ I OBUWIE ROBOCZE
- FOLIE, SIATKI, SZNURY ROLNICZE
- MIESZALNIKI FARB I TYNKÓW

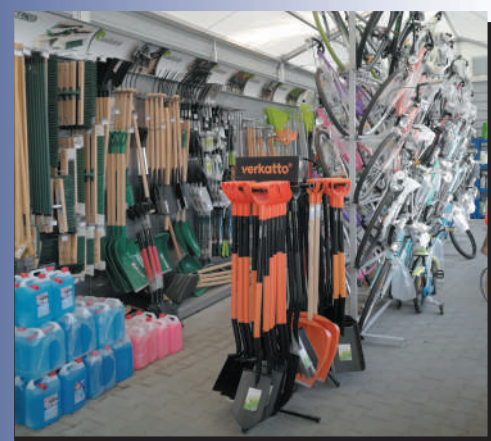
**NAJWIĘKSZY W REJONIE SALON DRZWI
WEWNĘTRZNYCH I ZEWNĘTRZNYCH**



RAD-MET
Radosław Będlin

www.facebook.com/Radek.Weronika/

TEL. 513 178 323



Wirtuoz gitary nagrodzony

SKĘPE ▶ Nikodem Gładkowski, uczeń Marka Malinowskiego w klasie gitary klasycznej w Publicznej Szkole Muzycznej I stopnia w Lipnie został laureatem pierwszego miejsca w XIII Ogólnopolskim Konkursie Młodego Gitarzysty, drugiego miejsca w Ogólnopolskim Internetowym Konkursie Gitarowym i trzeciego miejsca w Piątym Festiwalu Gitarowym na Zamku



Nikodem Gładkowski ma 8 lat, mieszka w Skępem i tu chodzi do szkoły podstawowej, jest też uczniem szkoły muzycznej, w miniony poniedziałek ukończył dopiero pierwszą klasę gitary w Publicznej Szkole Muzycznej w Lipnie, a już doskonale radzi sobie z instrumentem i zachwyca innych, w tym jurorów ogólnopolskich konkursów gitarowych. Nauczycielem Nikosia jest Marek Malinowski.

– W Publicznej Szkole Muzycznej w Lipnie uczę gry na gitarze klasycznej od siedmiu lat – mówi Marek Malinowski. – Praca z dziećmi sprawia mi ogromną przyjemność. To niesamowita satysfakcja patrzeć jak młodzi gitarzyści rozwijają się i czerpią radość z gry. Gitara klasyczna jest dość trudna do opanowania, instrument ten nie wybacza błędów. Trzeba być niezwykle zdeterminowanym, by uzyskać zadowalające

efekty, ale pracując systematycznie i solidnie, można osiągnąć zamierzony cel. Mimo tego, że uczę w małej miejscowości, trafiają mi się uczniowie bardzo zdolni. Oszlifowanie takiego diamentu wymaga czasu i cierpliwości, trzeba w tym miejscu zaznaczyć, że nieocenione jest wsparcie rodzica. Dzieci często ćwiczą w domu w nieprawidłowy sposób, dlatego pomoc i zaangażowanie rodzica są niezbędne, żeby cały proces prze-

biegał właściwie. Bardzo się cieszę, że podczas siedmiu lat mojej pracy wychowałem kilku bardzo dobrych gitarzystów. Agata Kowalska i Nikodem Gładkowski zdobywali wielokrotnie nagrody i wyróżnienia na konkursach regionalnych i ogólnopolskich. Gorąco zachęcam do nauki gry na gitarze, bo gitara to cudowny instrument, można zakochać się w jej brzmieniu. Ja takiej miłości doświadczyłem i staram się nią zarazić najmłodszych, mam nadzieję, że mi się to choć trochę udaje.

Nikodem Gładkowski jest laureatem pierwszego miejsca XIII konkursu młodego gitarzysty zorganizowanego przez Państwową Szkołę Wyższą I stopnia im. Ignacego Jana Paderewskiego w Kartuzach. To jednak nie wszystko. Młody skępić zajął drugie miejsce w Ogólnopolskim Internetowym Konkursie Gitarowym „Gitarowy mistrz samodzielnej pracy 2021”. To przedsięwzięcie zorganizowała Fundacja Wspierania Edukacji Artystycznej w Sokołowie Małopolskim. Nikodem zdobył również trzecie miejsce w Piątym Festiwalu Gitarowym na Zamku zorganizowanym przez stowarzyszenie miłośników kultury w Kowalewie Pomorskim oraz Publiczną Szkołę Muzyczną I stopnia w Golubiu Dobrzyńskim.

– Był to czas bardzo trudny na rozpoczęcie gry na instrumen-

cie, zważywszy na pandemię i zamknięcie szkół, jednak jak stare przysłowie głosi „Dla chcącego nic trudnego” i doskonale sprawdza się ono w życiu naszego syna – mówi Agnieszka Gładkowska, mama młodego gitarzysty. – Trudności w realizacji stacjonarnych zajęć, problemy z internetem, zrywane połączenia i nauka przez kamerkę nie stały się przeszkodą w realizacji zaplanowanych celów nauczyciela naszego syna. Zdalne lekcje, dobre wskazówki, zaangażowanie i systematyczne ćwiczenia pozwoliły Nikodemowi w tym roku stanąć na podium w konkursach gitarowych. Syn stawał do konkursów jak równy z równym z kandydatami z państwowych szkół muzycznych z Warszawy, Rzeszowa, Torunia, Gdańska, Gdyni, Bielska-Białej, Nysy, Biłgoraju, Krakowa i godnie reprezentował lipnowską szkołę muzyczną.

Gratulujemy sukcesów 8-letniemu gitarzyście i życzymy zdobywania kolejnych nagród i podbijania scen, o czym z największą przyjemnością będziemy informować na łamach CLI.

– Bardzo lubię grać na gitarze, uwielbiam też brać udział w konkursach i wcale się nie denerwuję przed występami – zapewnia nas Nikodem Gładkowski.

Lidia Jagielska
fot. nadesłane

Skępe

Odebrali ważną lekcję

Wraz z początkiem wakacji ruszyła piąta edycja ogólnopolskiej akcji informacyjno-edukacyjnej pod nazwą „Kręci mnie bezpieczeństwo nad wodą”. Służby odpowiedzialne za bezpieczeństwo, tak jak w poprzednich latach, włączają się w jej założenia.



Już w ub. tygodniu policjanci, woprowcy i strażacy z terenu powiatu lipnowskiego przybyli nad jezioro w Skępem, aby przekonywać uczniów, że bezpieczeństwo nad wodą to kwestia życia i zdrowia. Na początek wysłuchali kilku rad dotyczących bezpieczeństwa podczas wakacyjnego wypoczynku od policjantów. Mundurowi przypomnieli o ostrożności przy spotkaniach

z obcymi osobami oraz podczas korzystania z internetu. Zwrócili także uwagę na to, że ratownik wodny pełniący obowiązki podczas akcji ratującej życie i zdrowie ludzi ma status funkcjonariusza publicznego.

Potem zaczęły się pokazy sprzętu i umiejętności. Członkowie Lipnowskiego Wodnego Ochotniczego Pogotowia Ratunkowego

z grupą młodszych ratowników i przyszłych adeptów tej sztuki przygotowali pokazy ratownictwa. Zaprezentowali poszczególne style pływackie i metody holowania oraz udzielania pomocy. Można było także z bliska obejrzeć wozy bojowe straży pożarnej i porozmawiać z funkcjonariuszami.

Policjanci w ramach tegorocznej akcji „Kręci mnie bezpieczeństwo nad wodą” zapraszają także dzieci i młodzież do udziału w konkursie plastyczno-filmowym pod nazwą „Artystyczny przeWODNIK”. Konkurs trwa do 10 września bieżącego roku.

(red), fot. KPP Lipno



Dominatorzy z Borowa najlepsi

GMINA TŁUCHOWO ▶ W minioną niedzielę w Kozirogu Leśnym odbyły się długo wyczekiwane zawody sportowo-pożarnicze. W rywalizacji wzięło udział dziesięć jednostek ochotniczych z terenu gminy. Supremację w gminie potwierdziła OSP Borowo

Jak się okazuje, życie kulturalne w powiecie lipnowskim powoli wraca do normy. Odbywają się wydarzenia, których tak bardzo wszystkim brakowało, w tym także zawody strażackie. W niedzielę 27 czerwca druhowie-ochotnicy udowodniali swoją kondycję fizyczną oraz znajomość musztry, biorąc udział w zawodach w Kozirogu Leśnym. Na miejscu stawiło się dziesięć jednostek. Dopisali także mieszkańcy okolicznych miejscowości, którzy dopingowali swoje drużyny, walczące o miejsca na podium. Pogoda również była „po stronie” uczestników zawodów.



Strażacy stanęli przed wymagającymi zadaniami: bieg w sztafecie i ćwiczenia bojowe,

polegające na złączeniu linii ssawnej, rozwinięcie i połączenie węży tłocznych, podanie

wody i strącenie pachołków oraz obrócenie tarczy. Poza tym drużyny musiały bezbłędnie,

zgodnie z regulaminem, złożyć meldunek.

Bezkonkurencyjną jednostką, po raz czwarty z rzędu, była OSP z Borowa. Drugie miejsce zajęli strażacy z Tłuchowa. Trzecie miejsce wywalczyli druhowie z Trzcianki. Wśród drużyn kobiecych zwyciężyły panie ze Źródeł. Z musztrą najlepiej poradziły sobie drużyny z Borowa, w kategorii kobiet bezkonkurencyjne były zawodniczki ze Źródeł.

Zawody zakończyły się wręczeniem dyplomów i pucharów.

(mb-g)

fot. UG Tłuchowo



Schwytąć cenny róg

CIĘKAWOSTKA ▶ Mitologiczne stworzenia nazwane jednorożcami występują wielokrotnie w dziełach sztuki. Uważane były za alegorię czystości i w średniowieczu bywały obiektem pożądania nawet koronowanych głów



Jednorożec został wymieniony w biblij dziesięciokrotnie. Skąd w księgach znalazło się mitologiczne stworzenie? Zdaniem niektórych naukowców jest to efekt błędnego tłumaczenia biblij.

Pamiętajmy, że ulegała ona wielokrotnym tłumaczeniom, a dawniej jedno słowo mogło mieć po kilka znaczeń. Niektórzy uważają, że biblijne jednorożce to tak na-

prawdę nosorożce, inni że to wadliwe tłumaczenie słowa „wół”. W jednym z fragmentów biblij jednorożec miał pochylić głowę na widok Maryi, a następnie zapasć w sen.

Kilka wzmianek w biblij sprawiło, że w średniowieczu i w odrodzeniu jednorożce wielokrotnie uwieczniano na obrazach i rzeźbach. Odbływały się nawet poszukiwania jednorożców, a władcy posuwali się do fałszerstw, byle tylko pochwalić się posiadaniem rogu mitologicznego konia. Do fałszerstwa posunęli się władcy Danii. Tron królów Danii miał wkomponowane rogi narwala (ssaka morskiego). Dla nieobeznanych z fauną północnych mórz takie rogi mogły przypominać te należące do jednorożców. Na dworze duńskim miano także

używać kielichów wykonanych z rogów narwali. Uważano powszechnie, że rogi neutralizują działanie wszelkich toksyn. Sproszkowane rogi narwali sprzedawano w Europie jako lek na wszelkie dolegliwości jeszcze w połowie XVIII wieku.

Jednorożca z nosorożcem pomylił Marco Polo podczas swojej wyprawy na Daleki Wschód. Był przy tym strasznie zdziwiony, że „jednorożce” nie wyglądają tak jak te opisane w pismach. Większą część dnia spędzają w błocie, a przypominają skrzyżowanie dzika ze słoniem. Na zachodzie Europy w średniowieczu urządzano nawet łowy na jednorożca. Zwierzęcia nie należało zabijać, tylko schwytować. Przynętą miała być uczestnicząca w łowach dziewczyna. Jest to nawiązanie do biblij.

Modzie na jednorożce nie oparł się także dwór na Wawelu. Róg mitologicznego stworzenia miał się tam znajdować już w XV wieku. Później dokupowano kolejne. Moda zaczęła przemijać w XVII wieku, gdy kolejni naukowcy zaczęli walczyć z mitem jednorożców. Opisywali, że słynne rogi są częścią ciała narwali. Później wszelkie rzekome rogi trafiały powoli do izb osobliwości.

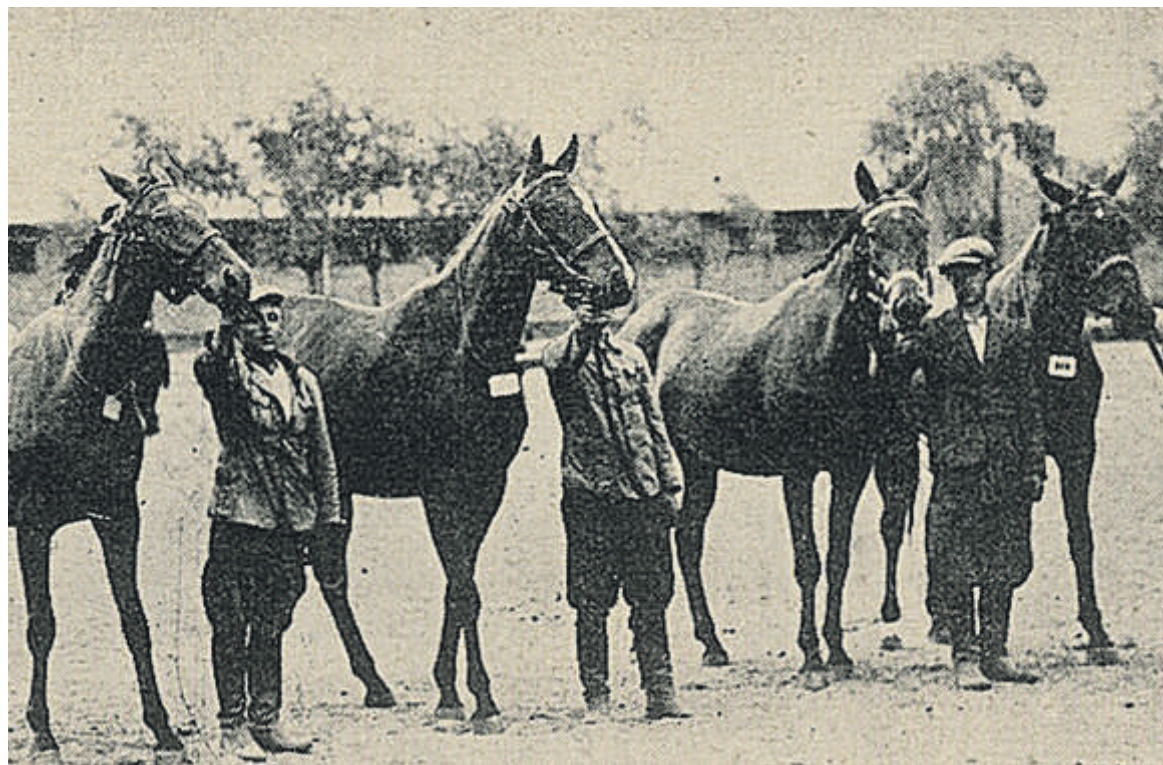
Czy jednorożce to tylko piękny mit? Naukowcy badający skamieliny nie chcą zabijać tej legendy. Jeszcze 40 tys. lat temu żyło stworzenie nazywane elasmoterium. Było podobne do nosorożca. Miało do 5 metrów długości. Ponieważ posiadało długie nogi, mogło z oddala przypominać konia.

(pw)

XIX/XX wiek

Nie sokoły, ale konie

Przed wojną dobra Sokołowo słynęło z hodowli koni półkrwi. Właścicielem był Aleksander Płoski.



Dobra Sokołowo były przed wojną podzielone na dwa folwarki. Stado koni półkrwi było rozmieszczone po części w jednym, po części w drugim. Pastwiska dla koni zajmowały 7 hektarów. Był także paddock wysypany piaskiem, służący tylko dla przepędzania młodych koni. Kolejne 70 hektarów zajmowały łąki obsiane trawami

lub lucerną. Wszystko po to, by dać możliwość wyżywienia sporego stada.

Hodowlę założono jeszcze w 1887 roku. Na pomysł wpadł Bolesław Płoski, ojciec Aleksandra. Do Sokołowa sprowadził kilka koni z domieszką krwi arabskiej. Następnie łączono je z ogierami stada w słynnym Janowie. W 1938 roku stado liczyło 42 mar-

ki stadne. Najsłynniejszymi koniami były Bona i Lafirynda. Oprócz tego w gospodarstwie istniała spora gromadka młodych koni, które przeznaczano na sprzedaż. Właściciel często wyruszał ze swoimi końmi na rozmaite wystawy. Otrzymał wiele medali od ministrów Spraw Wojskowych i Ministerstwa Rolnictwa.

(pw)

XX wiek

Siła strzelca

Ciekawa fotografia z 1936 roku przedstawia batalion strzelecki z Wąbrzeźna.



Batalion strz

Organizacja o nazwie Związek Strzelecki była powszechnie nazywana „strzelcem”. Była to organizacja związana mocno ze zwolennikami Józefa Piłsudskiego. Po dojściu do władzy obozu piłsudczykowski strzelec zyskał możliwość rozwoju. W 1931 roku organizację założono w Wąbrzeźnie.

Od samego początku strzelec toczył boje z organizacją „Sokół”, która istniała na nasyżonych terenach jeszcze od cza-

sów zaborczych. Strzelec miał jednak wsparcie władz i ich finansowanie. Mógł się więc szybko rozwijać. W Wąbrzeźnie strzelec powstał z inicjatywy starosty Andrzeja Sucheckiego. Od 1935 roku do strzelców wciągnięto także kobiety z Wąbrzeźna.

Prezentowane zdjęcie pochodzi z czasopisma Strzelec z 1936 roku i pokazuje jaką siłę stanowił wąbrzeski strzelec.

(pw)

Pepegi z Wąbrzeźna

XX WIEK ▶ W okresie międzywojennym w Wąbrzeźnie powstała filia fabryki Grudziądzkich Zakładów Przemysłu Gumowego. Było to jedno z większych przedsiębiorstw tego typu. To właśnie w tych zakładach produkowano kalosze określane jako „Pepegi”



Oddział „Pe-Pe-Ge” w Wąbrzeźnie – zdjęcie z okresu międzywojennego

W historii rozwoju przemysłu gumowego w Polsce dużą rolę odegrały Grudziądzkie Zakłady Przemysłu Gumowego – znane przed rokiem 1939 pod nazwą Pe-Pe-Ge. Zakłady te powstały w 1923 roku w Grudziądzu. Szybko zostały rozbudowane do znacznych rozmiarów. Już po pięciu latach zakłady te, mimo licznych trudności w pierwszej fazie swego rozwoju, należały do największych fabryk obuwia gumowego nie tylko w Polsce, ale i w Europie.

Sama fabryka powstała w Grudziądzu, na miejscu zlikwidowanej cegielni Ludwika Meissnera. W lipcu 1924 roku przystąpiono do masowej produkcji kaloszy, a już w grudniu tego roku produkcja dzienna wynosiła około 2000 par dziennie.

W 1927 roku zakłady Pe-Pe-Ge zwiększyły zatrudnienie do 2500 osób, przy dziennej produkcji 15 000 par kaloszy, śniegowców, obuwia sportowego i ludowego. Szczytowym okresem rozwoju

fabryki Pe-Pe-Ge był rok 1929. Zatrudnienie ogółem w zakładach w Grudziądzu oraz w oddziałach fabrycznych w Wąbrzeźnie i w Warszawie wynosiło w tym czasie 5558 robotników i 297 pracowników umysłowych. W 3 zakładach (Grudziądz, Wąbrzeźno, Warszawa) produkowano wówczas: obuwie sportowe gimnastyczne i ludowe, kalosze śniegowce i buty gumowe, tkaninę gumowaną, opony i dętki rowerowe, artykuły techniczne i węże

gumowe, płaszcze i kurtki gumowe. Fabryka sprzedawała w 1930 roku swe wyroby do 23 krajów.

Na przełomie lat 1929/1930 nastąpiły pierwsze trudności dla przedsiębiorstwa. W lipcu 1934 roku straty przewyższyły kapitał akcyjny. Rok później została ogłoszona upadłość fabryki Pe-Pe-Ge. Jednak zakłady uruchomiono ponownie w 1936 roku. Aż do wybuchu wojny dzierżawcą Pe-Pe-Ge była firma Ardal, która zatrudniała okresowo około 1300 – 1800 robotników.

W 1939 roku okupant podporządkował fabrykę firmie niemieckiej. Fabryka otrzymała nazwę Radium Gummiwerke mit beschränkter Haftung. Zaopatrywała ona niemieckie siły zbrojne m.in. w buty robocze, łódzie pontonowe, maski i ochraniacze przeciwgazowe, płyty podeszwo-we, rękawice gumowe, tkaniny gumowane. Zatrudniano do 2000 pracowników.

Po II wojnie światowej w fabryce w Grudziądzu produkowano obuwie tkaninowo-gumowe, buty robocze, kleje gumowe i tkaniny gumowane. W latach 1945-1951 fabryka nosiła różne nazwy. Powyższy stan organizacyjny utrzymał się do 1969 r., kiedy

to zakład został przemianowany na Grudziądzkie Zakłady Przemysłu Gumowego w Grudziądzu. W 1970 r. zakład otrzymał nazwę Grudziądzkie Zakłady Przemysłu Gumowego „Stomil”. Od roku 1950 do roku 1980 nastąpił okres intensywnej rozbudowy zakładu. Jednocześnie unowocześniono metody produkcji oraz uruchomiono produkcję nowych wyrobów takich jak m.in.: obuwie filcowo-gumowe, łódzie i materace pneumatyczne, tratwy ratunkowe, nowe typy płyt podeszwowych, obuwie plażowe metodą wtrysku PCW, płetwy i maski pływackie oraz ubrania dla pletwonurków. W miarę oddawania do użytku nowych budynków postępował proces wyposażania ich w nowoczesne maszyny i urządzenia. Pozwalało to na wprowadzenie coraz nowszych i wydajniejszych metod produkcji.

Wobec powstałej po 1990 r. nowej sytuacji gospodarczej kraju, tj. kryzysu w wielu działach przemysłu oraz niekontrolowanego napływu do kraju obuwia tkaninowo gumowego lub PCW – nastąpił dramatyczny spadek produkcji. Zakład został zlikwidowany w 2001 roku.

Opr. (Szyw), Fot. NAC

XX wiek

Koniokradzi

Kradzież koni była dawniej bardzo powszechnym przestępstwem. Najbardziej dokuczliwa była w pasie przygranicznym. Wąbrzeski jarmark koński był dla wielu nieuczciwych sprzedawców szansą do upłynnienia gorącego towaru. Tak było w przypadku pewnej gniadej klaczy właściciela majątku w Górsku.



W nocy 3 stycznia 1918 roku właścicielowi majątku w Górsku za Toruniem nazwiskiem Otto Windmuller skradziono gniadą klacz o niebywalej wartości 4 tysięcy marek. Otto był bardzo zdesperowany, by odzyskać konia, który przynosił mu duże zyski. Napisał ogłoszenie, które rozesłał po właścicielach

majątków w okolicach Torunia. Jeden z listów dotarł do Ostrowitego. Tu trafił w ręce miejscowego gospodarza nazwiskiem Kloss.

W ogłoszeniu Otto Windmuller dokładnie opisał klacz, a że była bardzo charakterystyczna (miała białą plamę na zadzie), Kloss o razu skojarzył fakty. Podobnego konia wi-

dział w gospodarstwie wdowy Luisy Moritz i jej syna. Napisał do Windmullera, a właściciel przybył do Ostrowitego na konfrontację w towarzystwie policji.

Podejrzani zostali aresztowani i trafili przed oblicze wąbrzeskiego sądu. Tam utrzymywali, że zwierzę kupili na wąbrzeskim targu końskim za 2800 marek. Oskarżeni nie byli w stanie podać nazwiska sprzedawcy koni, a to przesądziło o wyroku sądu. Skazał on matkę i syna na 4 miesiące więzienia. Kloss oprócz satysfakcji ze złapania złodziei miał jeszcze dodatkową radość, ponieważ Otto Widmuller przekazał mu 300 marek nagrody (znalezniego).

(pw)

XX wiek

Z Niemiec na ziemię dobrzyńską

W latach 20-tych na ziemię dobrzyńską przybywały dzieci polskie z Niemiec, Gdańska i Górnego Śląska. Pomysłodawcami wakacji w ojczyźnie byli miejscowi społecznicy.

Zapraszając dzieci polskie z Niemiec do Polski, organizatorom chodziło o podtrzymanie łączności młodych ludzi z krajem swoich ojców. W drugim pokoleniu emigrantów obserwowano szybką asymilację z Niemcami. Starano się temu zapobiegać. W 1927 roku w okolicy Lipna, Włocławka i Płocka przybyło ok. tysiąca polskich dzieci z Niemiec. Do Lipna trafiło 80, do Rypina 50.

Inicjatorem całej akcji był starosta gostyniński Bolesław Grabowski. Każde miasto przyjmujące letników musiało sprostać dość ostremu regulaminowi. Wymagano dobrych warunków, zapewnienia posiłków i czystości. – Dzieci traktowane być

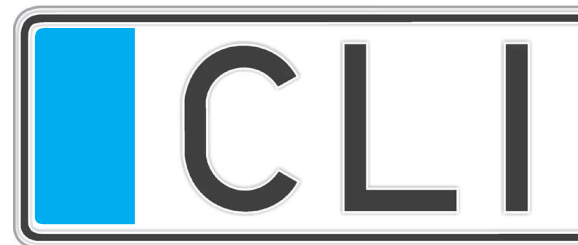
winny jako mili i pożądanego goście, nie inaczej jak bliźni krewni, przyjeżdżający na wakacje. Dziecko polskie z Niemiec nie przyzwyczajone jest jednak do serdeczności i początkowo jej unika i dziwi się. Później łganie do niej, a wyjeżdżając atmosfera ciepła i miłości łączy się w jego psychice z pojęciem Polski – można było przeczytać w regulaminie.

Młodzi ludzie wstawali podczas kolonii o 7 rano, odbywali gimnastykę, myli się, odmawiali pacierz i jedli śniadanie. Później były gry i zabawy, obiad i czytanie książek. Kolonie letnie powtarzano przez kilka lat i cieszyły się sporym zainteresowaniem.

(pw)



INFORMATOR DLA MIESZKAŃCÓW POWIATU LIPNOWSKIEGO



Szukasz...? Tylko u nas znajdziesz wszystko w jednym miejscu

OGŁOSZENIA DROBNE

Auto-Moto

Autokasacja/demontaż

Absolutnie auta kupię w całości, rozbite lub na złom, odbiór lawetą, tel. 887-813-007

Nieruchomości

Kupię mały domek w Dębowej łące i okolicach tel. 609 084 157

Działki

Sprzedam Działka rolna 4,10ha, Zbójno. Na działce, ziemia: klasy IIIb- 0,83ha; klasy IVa -1,21ha; IVb- 0,04ha; pastwiska-1,24ha i nieużytki. Działka nr 131/4. Naprzeciwko stacji benzynowej. Cena: 200.000zł. tel. 607768660.

Mieszkania

Sprzedam Mieszkanie 35 m2 , Rynek 16 Golub-Dobrzyń, 668-216-772

Rolnictwo

Inne

Sprzedam żyto 2 tony Antoniewo 56 6832387

Zwierzęta

SKUP TRZODY CHLEWNEJ I BYDŁA !!! ATRAKCYJNE CENY , KRÓTKIE TERMINY PŁATNOŚCI , SZYBKIE ODBIOR Z DOMU. TEL. 797 902 800

Sprzedam TANIO GESI do uboju, BROJLERY z własnego chowu, 602635592

Numery alarmowe

Komenda Powiatowa
Państwowej Straży Pożarnej
ul. Sportowa 16a
tel. 54 288 65 62
numer alarmowy 998
lub 112 z telefonów kom.

Komenda Powiatowa Policji
ul. Platanowa 1
87-600 Lipno
tel. 54 231 86 00
numer alarmowy 997
lub 112 z telefonów kom.

Wodne Ochotnicze
Pogotowie Ratunkowe
Pl. 11-go Listopada 13a
87-600 Lipno
tel. 787 739 432

Pogotowie energetyczne 991
Pogotowie gazowe 992
Pogotowie ciepłownicze 993
Pogotowie wodno-kanalizacyjne 994

Administracja

Urząd Miejski w Lipnie
ul. Plac Jana Dekerta 8
87-600 Lipno
tel. 54 288 42 11

Starostwo Powiatowe w Lipnie
ul. Jana Sierkaowskiego 10b
87-600 Lipno
tel. 54 287 20 39

Urząd Gminy Lipno
ul. Mickiewicza 29
tel. 54 288 62 00

Agencja Restrukturyzacji
i Modernizacji Rolnictwa
ul. Wymyślińska 2
87-630 Skępe
tel. 54 287 84 00

Urząd Skarbowy w Lipnie
ul. Stanisława Staszica 4
87-600 Lipno
tel. 54 414 83 00

Powiatowy Urząd Pracy
ul. Stefana Okrzei 7
87-600 Lipno
tel. 52 288 67 00

PKS Dworzec Autobusowy
ul. 22 Stycznia 2
87-600 Lipno
tel. 54 287 22 58

Powiatowy Zakład Transportu
Publicznego w Lipnie
ul. Wymyślińska 2
87-630 Skępe
Dyspozytor: 500 113 551
Sekretariat: 600 163 289
e-mail: sekretariat@pztp-lipno.pl

Powiatowa Stacja Sanitarno-
-Epidemiologiczna w Lipnie
ul. Kościuszki 18/20
87-600 Lipno
tel. 22 250 01 15

Kultura i rekreacja

Wiejski Dom
Kultury Wichowo
Wichowo
87-600 Lipno
tel. 54 288 16 93

Gminna Biblioteka Publiczna
w Lipnie
ul. Osiedle Sikorskiego 15
87-600 Lipno
tel. 54 287 40 01

Oświata

Zespół Szkół
Technicznych
ul. Stefana Okrzei 3
87-600 Lipno
tel. 54 287 33 21

Szkoła Podstawowa nr 5
ul. Plac 11 Listopada 13
87-600 Lipno
tel. 54 287 24 84

Zespół Szkół Specjalnych
ul. Stefana Okrzei 4
87-600 Lipno
tel. 54 287 43 90

Szkoła Podstawowa nr 3
ul. Romualda Traugutta 2
87-600 Lipno
ul. 54 287 25 87

Szkoła Podstawowa nr 2
ul. Stefana Okrzei 1
87-600 Lipno
tel. 54 287 24 78

Liceum Ogólnokształcące
w Zespole Szkół
im. R. Traugutta
ul. Traugutta 1
87-600 Lipno
tel. 54 287 25 62

Poradnia
Psychologiczno-Pedagogiczna
ul. Plac 11 Listopada 9
87-600 Lipno
tel. 54 287 24 92

Przedszkole Miejskie nr 4
ul. Kazimierza Różyckiego 8
87-600 Lipno

Przedszkole Miejskie nr 3
ul. Włocławska 30
87-600 Lipno
tel. 54 287 24 43

Zespół Szkół
im. Związku Młodzieży Wiejskiej
ul. Szkolna 5
87-610 Dobrzyń nad Wisłą
tel. 54 253 11 05

Zespół Szkół w Skępem
ul. Wymyślińska 2
87-630 Skępe
tel. 54 287 70 06
tel. 54 287 75 37

Publiczna Szkoła Muzyczna
I stopnia w Lipnie
ul. Okrzei 3
87-600 Lipno
tel. 54 234 33 89

Pomoc społeczna

Powiatowe Centrum
Pomocy Rodzinie
ul. Adama Mickiewicza 58
87-600 Lipno
tel. 54 288 66 41

Miejski Ośrodek Pomocy
Społecznej w Lipnie
ul. Włocławska 16a
87-600 Lipno
tel. 54 287 20 67

Gminny Ośrodek
Pomocy Społecznej
ul. Mickiewicza 29
87-600 Lipno
tel. 54 288 62 04

Dom Pomocy Społecznej
Nowa Wieś 1
87-603 Wielgie
tel. 54 289 71 92

Przedsiębiorstwa komunalne

Zarząd Dróg
Powiatowych
ul. Wojska Polskiego 8
87-600 Lipno
tel. 54 287 20 46

Przedsiębiorstwo Usług
Komunalnych Sp. z o.o. w Lipnie
ul. Wyszynskiego 47
87-600 Lipno
tel. 54 287 47 00

Zakład Gospodarki
Mieszkaniowej
ul. Osiedle Sikorskiego 1
87-600 Lipno
tel. 54 287 21 75

Oczyszczalnia ścieków
ul. Kardynała Wyszyńskiego 52
87-600 Lipno
tel. 54 287 42 70

Zdrowie

Szpital w Lipnie
ul. Nieszawska 6
87-600 Lipno
tel. 54 288 04 15

Niepubliczny Zakład Opieki
Zdrowotnej Lekarze Rodzinni
ul. Tadeusza Kościuszki 5
87-600 Lipno
tel. 54 287 34 42

„Pod Lipami”
Sp.j. Apteka Henryk Mikołajczyk
Maria Mikołajczyk
ul. 11 Listopada 11
87-600 Lipno
tel. 54 287 23 75

Centralna Apteka
ul. Kościuszki 2
87-600 Lipno
tel. 54 230 35 14

„Pod Dębami” Apteka
ul. Dębowa 21
87-600 Lipno
tel. 54 288 28 96

„Medicus” Apteka
Hanna Rutkowska
ul. Kościuszki 11
87-600 Lipno
tel. 54 288 25 61

„Rodzinka” Apteka
ul. Kościuszki 5
87-600 Lipno
tel. 54 287 28 21

„Na Rogu” Apteka
ul. Mickiewicza 1
87-600 Lipno
tel. 54 287 27 58

„Nowa” Apteka
Barbara Szychowska
ul. Mickiewicza 10
87-600 Lipno
tel. 54 287 23 32

„W Szpitalu” Apteka
ul. Nieszawska 6
87-600 Lipno
tel. 54 288 03 13

„Viola” Apteka
ul. Sierakowskiego 6a
87-600 Lipno
tel. 54 287 28 68

ZASADY NADAWANIA OGŁOSZEŃ DROBNYCH

Twoje ogłoszenie ukaże się WE WSZYSTKICH naszych tygodnikach: CGD, CLI, CRY, CWA.

Aby nadać ogłoszenie :

- Wyślij treść ogłoszenia na adres e-mail: reklama@wpr.info.pl. Otrzymasz e-mail zwrotny z wyceną i nr konta do wpłaty
- Odwiedź nasze biuro i nadaj ogłoszenie osobiście: ul. Dworcowa 4, 87-400 Golub-Dobrzyń
- Ogłoszenia do kolejnego numeru przyjmujemy do godziny 16⁰⁰ w poniedziałki

Szczegółowe informacje pod numerem telefonu 662 061 331 lub 608-688-587. Regulamin znajdziesz na stronie www.golub-cgd.pl

NOWOŚĆ!

Ogłoszenia
drobne ze
zdjęciem!

Mają pierwsze prawo jazdy

TŁUCHOWO ➤ Zdobyć kartę rowerowej to dla uczniów pierwsze w życiu prawo jazdy. Do egzaminu podchodzą więc poważnie, przygotowując się do testu wiedzy i pokonania niełatwego toru przeszkód. Wszystko pod okiem policjantów



Przed końcem roku jak zwykle piętrzą się zmagania egzaminacyjne. Tym razem we wtorek 22.06 uczniowie z Publicznej Szkoły Podstawowej imienia Bohaterów Westerplatte w Tłuchowie stanęli przed egzaminem na kartę rowerową.

Najpierw młodzi kierujący musieli pomyślnie zaliczyć test ze znajomości przepisów ruchu drogowego. W drugiej części – praktycznej – uczniowie odbyli egzamin praktyczny z umiejętności kierowania rowerem. Wszystko w zaaranżowanym przy szkole

miasteczku ruchu drogowego. Nad całością czuwali policjanci z Posterunku Policji w Tłuchowie.

Przystępujący do egzaminu musieli wykazać się szeroką wiedzą o ruchu drogowym. Jak odpowiedzianie uczestniczyć w ruchu, jak jeździć zgodnie z przepisami, jakie mogą wystąpić zagrożenia i jak ich unikać, aby nie stać się sprawcą, ani ofiarą nieszczęśliwego wypadku to podstawy poruszania się po drogach. Posiadacze karty rowerowej bez trudu powinni wymienić obowiązkowe wyposażenie roweru i znać znaki drogowe.

Ci, którzy pozytywnie przeszli zmagania egzaminacyjne, otrzymają od dyrektora szkoły dokument stwierdzający uprawnienia osoby do kierowania rowerem – „kartę rowerową”. Zgodnie z polskim prawem jest to dokument stwierdzający uprawnienia osoby niepełnoletniej do kierowania



rowerem. Kartę rowerową można uzyskać po ukończeniu 10 lat i pozytywnym zdaniu egzaminu sprawdzającego kwalifikacje (teoretyczny i praktyczny). Egzaminy takie prowadzone są w szkołach, a kartę wydaje nieodpłatnie dyrektor szkoły. Dokument ten nie

jest wymagany od osoby pełnoletniej (18 lat).

Posiadanie karty rowerowej, po ukończeniu 15 lat, uprawnia do kierowania pojazdem zaprzęgowym.

(ak), fot. KPP Lipno



REKLAMA



Pałac Wenecja
organizacja:

wesel, komunii, styp,
imprez okolicznościowych
oraz bankietów firmowych

☎ 608-337-176

f Pałac Wenecja Sale Bankietowe

Płonne k/Golubia-Dobrzynia



OGŁOSZENIE WŁASNE

TYGODNIK REGIONU
LIPNOWSKIEGO

CLI

Redakcja:
87-400 Golub-Dobrzyń,
ul. Dworcowa 4,
tel. 662 061 331,
e-mail: redakcja@wpr.info.pl

Redaktor naczelny:
Andrzej Korpalski
tel. 535 170 961
a.korpalski@wpr.info.pl

Dział reklamy i ogłoszeń:
tel. 608 688 587
e-mail: reklama@wpr.info.pl

Kolportaż prasy:
tel. 662 061 331

Wydawca:
WPR Sp. z o.o.
87-400 Golub-Dobrzyń,
ul. Dworcowa 4
(Nakład WPR 4500 egz.)

Druk:
POLSKA PRESS Sp. z o.o.
02-672 Warszawa, ul. Domaniewska 45

Redakcja nie zwraca tekstów
niezamówionych oraz zastrzega
sobie prawo do ich redagowania
i skracania. Redakcja nie odpowiada
za treść zamieszczonych ogłoszeń.



OGŁOSZENIA DROBNE

W związku z sytuacją epidemiologiczną w kraju oraz obostrzeniami sanitarnymi obowiązującymi także na terenie naszego powiatu prosimy Interesantów o nieprzychodzenie do siedziby redakcji tygodników CGD, CLI, CRY, CWA.

Wszelkie sprawy, w tym te dotyczące ogłoszeń drobnych, prosimy załatwiać zdalnie, tj. telefonicznie (608 688 587) oraz mailowo (reklama@wpr.info.pl). Prosimy o wyrozumiałość. Dziękujemy, Redakcja.

Co trzy wioski to nie jedna

GMINA DOBRZYŃ NAD WISŁĄ ➤ W ubiegłym roku imprezy nie było z oczywistych względów. Na szczęście pandemia jest w odwrocie, a to oznacza, że mieszkańcy znowu mogą się bawić na imprezach plenerowych. Skorzystali z tego w minioną sobotę w Mokówku, gdzie wrócono do tradycji wspólnego festynu trzech wsi



Rozpoczęły się wakacje, a co za tym idzie również imprezy plenerowe. Tak spragnieni roz-

rywki pod chmurką mieszkańcy nie byli już dawno, bo przecież w ubiegłym roku wszystko było

zawieszane za sprawą epidemii koronawirusa. Teraz jednak życie wraca do normy i wspólne

biesiady mieszkańców znowu są wesołym elementem lokalnego krajobrazu.

W minioną sobotę od godz. 15.00 bawili się wspólnie mieszkańcy Mokówka, Kochonia oraz Kolonii Chalin na festynie w Mokówku. Impreza była przede wszystkim z nastawieniem na najmłodszych, ale nie zabrakło czegoś także dla dorosłych.

– Już od kilku lat łączymy siły i środki, wspólnie organizując festyn na rozpoczęcie wakacji. Nasza impreza połączona jest z Dniem Dziecka. Zgrabnie nam to idzie, tym milej wrócić po rocznej przerwie spowodowanej pandemią. Środki mamy z funduszy sołectwskich wsi oraz od Gminnej Komisji Rozwiązywania Problemów Alkoholowych. Mamy strażaków,

animacje, dmuchańce i oczywiście smaczny poczęstunek. Jeżeli środki pozwolą, zrobimy jeszcze imprezę na koniec wakacji – przyznają zgodnie organizatorzy, a więc Czesław Orłowski, sołtys Mokówka; Mirosław Maciakiewicz, sołtys Kochonia i Mirosław Mierzejewski, sołtys Kolonii Chalin.

Otwarcie wakacji udało się w zupełności. Dopisali goście i pogoda, świetnej zabawy było co niemiara. Oczywiście imprezę odwiedził fotoreporter CLI.

Jeżeli w Waszej miejscowości ma się odbyć festyn/piknik i także chcielibyście zobaczyć z niego relację w naszej gazecie, poinformujcie nas o tym, a my na pewno Was odwiedzimy.

Tekst i fot. (ak)



Rycerskie powitanie wakacji

LIPNO ▶ Pokazem rycerskim i beztroskimi zabawami na dmuchanych zjeżdżalniach lipnowskie dzieci rozpoczęły tegoroczne wakacje. Organizatorem był Urząd Miejski, Miejski Ośrodek Sportu i Rekreacji i Miejskie Centrum Kulturalne



W minioną sobotę PUK Arena wypełniła się kolorowymi zjeżdżalniami, basenami dla dzieci, strefami bezpiecznych zabaw i bogatą ofertą zabaw przygotowaną przez władze miasta i jednostki sportowo-kulturalne dla dzieci i młodzieży.

– Dobrze, że jest kurtyna wodna, bo upał nie dokucza, kiedy lekko schłodzi nas zimna woda przyznały nam dzieci. – My głównie interesujemy się rycerstwem, czekamy na zdjęcie z rycerzem, a może uda się zbroję przymierzyć.

Nad przebiegiem zabawy czuwali pracownicy jednostek miejskich, a młodzi mieszkańcy Lipna korzystali z oferty bezpłatnie.

Tekst i fot.
Lidia Jagielska



Lipno

Walczą z klasą

26 czerwca lipnowianie mieli okazję obejrzeć pokazy Małej Armii Lipno i Szkoły Sztuk Walki „Czarny orzeł”. Organizatorem spotkania wakacyjnego był urząd miejski z jednostkami sportowymi i kulturalnymi.



– Podziwiamy tych małych chłopców za precyzję ruchów – mówili oglądający pokaz sztuk walki. – Można dołączyć do szkoły „Czarny orzeł” i być takim zawod-

nikiem – dodawał Krzysztof Kowalewski z Miejskiego Centrum Kulturalnego.

W sobotnie południe pokazy mundurowych z Małej Armii

i sportowców ternujących sztuki walki pod skrzydłami Czarnego Orła zachwycili publiczność zbraną na PUK Arenie.

Tekst i fot. Lidia Jagielska



Pobiegli po raz drugi

WYDARZENIE ▶ 26 czerwca uczestnicy II Biegu Leśnego zorganizowanego przez Miejski Ośrodek Sportu i Rekreacji w Lipnie we współpracy z Nadleśnictwem Dobrzejewice przebiegli 5-kilometrową trasę z metą na PUK Arenie. Zwyciężyli Teresa Kamińska i Robert Pasternak



Każdy uczestnik sobotniego biegu otrzymał medal pamiątkowy i sadzonkę drzewka. Na najlepszych czekały puchary, a na wszystkich dobra organizacja i sportowa atmosfera.

Najszybciej do mety dobiegła Teresa Kamińska, drugie miejsce zajęła Anna Blachowska, a trzecie miejsce zdobyła Wioletta Makowska. Drugi bieg

leśny wygrał w kategorii mężczyzn Robert Pasternak, drugie miejsce zdobył Adam Skibiński, a trzecie miejsce zajął Oskar Rutkowski.

Wśród lipnowianek najlepsza okazała się Weronika Rzym-ska, drugie miejsce zajęła Alicja Grzędzicka, a na trzecim miejscu podium stanęła Karolina Witkowska. W kategorii najlep-

szych w biegu leśnym mężczyzn mieszkających w Lipnie zwyciężył Jeremiasz Lewandowski, drugie miejsce zajął Adrian Jeżewski, a na trzecim stopniu podium stanął Krzysztof Kurburski.

Najmłodszym biegaczem II Biegu Leśnego był Alan Lewandowski, najstarszym Stanisław Błaszczak (rocznik 1946).

– Dziękujemy wszystkim uczestnikom i już dzisiaj zapraszam na kolejny bieg, który odbędzie się 5 września – mówi Krzysztof Spisz, dyrektor Miejskiego Ośrodka Sportu i Rekreacji w Lipnie. – Będzie to bieg z cyklu grand prix naszego województwa na 10 kilometrów. W przyszłym tygodniu uruchomimy zapisy. We wrześniu będą również biegi dla dzieci. Do zobaczenia.

Patronem medialnym II Biegu Leśnego był tygodnik CLI.

Tekst i fot.
Lidia Jagielska



REKLAMA



Husqvarna®

KUPON SPECJALNY

Z tym kuponem umówimy **NATYCHMIASTOWY MONTAŻ** robota w Twoim ogrodzie. Dodatkowo **KOMPLET NOŻY GRATIS**

Pokaż go przy kasie w momencie zakupu



RATY 0%

ROBOTY KOSZĄCE AUTOMOWER®

GRATIS

WYBRANA MASZYNA AKUMULATOROWA



Oferta promocyjna ważna do 31.12.2021 r. lub do wyczerpania zapasów.

AUTORYZOWANY DILER ORAZ SERWIS

COMPLEX, Lipno, ul. 3 Maja 23, tel.: 54 287 29 60